



Jakub Zamojski

Gra rękami - jak nie faulować, część 1

Jakub Zamojski – międzynarodowy sędzia koszykówki, który na swoim koncie ma wiele meczów Euroligi, Mistrzostw Europy oraz Mistrzostw Świata.



Koszykówka jest grą kontaktową - czyli **NIE KAŻDY KONTAKT JEST FAULEM** - między innymi o tym pisał w numerze 5 „Trenera Koszykówki” Marek Ćmikiewicz. W tym samym numerze tytuł artykułu Pań Martyny Tadzik oraz Anny Ussorowskiej rozpoczynał się cytatem dość częstego komunikatu wysyłanego do zawodnika: „Tylko nie fauluj”...

Ale czy wiemy, a w szczególności czy zawodnik ma świadomość, **KTÓRY KONTAKT TO FAUL**, a który nie? Jako sędzia spotykam się z **RÓŻNYMI REAKCJAMI ZAWODNIKÓW** po odgwizdywanych faulach. Niektóre reakcje odczytuje jako szczere zaskoczenie, że właśnie ten kontakt to faul. Oczywiście sędziowie popełniają błędy, ale bywają też sytuacje, gdy oczywisty, dobrze odgwizdany faul jest dla zawodnika wielkim zaskoczeniem i co gorsza w dalszej części meczu popełniany ponownie w przekonaniu o legalności takiego zagrania.



Fot. Paweł Skraba

Zanim sędzia zdecyduje czy zaistniały kontakt **ZABURZA RSBQ**, przynosi korzyść etc., musi ocenić, **KTO ZA DANY KONTAKT ODPOWIADA**. Przepisy gry w koszykówkę opisują dość dokładnie, co zawodnikowi wolno, a który kontakt jest nielegalny. Nie zawsze jest to jednak takie proste i **WIELE SYTUACJI NA BOISKU JEST BARDZO ZŁOŻONYCH**.

Na każdym szkoleniu trenerów i sędziów mówi się, że w koszykówce broni się na nogach, a nie rękami. Mimo to kontakty rękami są chyba najczęściej odgwizdywanymi faulami w trakcie meczu.

Oczywiście **NIE KAŻDY KONTAKT RĘKAMI TO FAUL**, o czym możemy przeczytać w przepisach:

ART. 33.11 Dotykanie przeciwnika dłonią(-ńmi) i/lub ręką(-ami)

„Dotykanie przeciwnika ręką(-ami) niekoniecznie jest, samo w sobie, naruszeniem przepisów. Sędziowie muszą zdecydować, czy zawodnik powodujący kontakt osiągnął korzyść. (...)”

Czyli pozostaje nam ustalić, **KTÓRE KONTAKTY SĘDZIOWIE MUSZĄ ODGWIZDYWAĆ.**

W ART. 33.11 czytamy dalej:

„Jeżeli zetknięcie spowodowane przez zawodnika, w jakikolwiek sposób ogranicza swobodę ruchów przeciwnika, to takie zetknięcie jest faulem.”



Fot. Marcin Nadolski/Polfarmex Kutno

Czyli **NIE MOŻNA TRZYMAĆ PRZECIWNIKA I UTRUDNIĄĆ JEGO PORUSZANIA SIĘ POPRZEZ WYSTAWIONE RĘCE.**

Ostatnio dość popularną sytuacją boiskową jest **TRZYMANIE PODCZAS PRÓBY ZBIÓRKI** piłki po rzucie do kosza. Zawodnicy walczą o pozycję, ich ręce przeplatają się, w pewnym momencie ich splecione ramiona przechodzą w obustronne trzymanie, a gwizdki milczą...

do czasu, aż jeden z nich chce wyskoczyć lub przemieścić się... wtedy ten drugi musi go puścić, bo w innym wypadku **NASTĘPUJE OGRANICZENIE RUCHU I JEST ODGWIZDANY FAUL.** Czyli nawet, jeśli to nie ja złapałem pierwszy, ale trzymamy się obaj to, gdy jeden z nas chce wyskoczyć lub pobiec to drugi musi go puścić.

CO DALEJ W TYM TEMACIE MÓWI PRZEPIS:

„Nielegalne użycie dłoni lub wyciągniętej(-ych) ręki(rąk) występuje, kiedy zawodnik obrony kryjąc przeciwnika z piłką lub bez piłki, kładzie i pozostawia w kontakcie z nim dłoń(-nie) lub rękę(-ce), aby utrudnić mu poruszanie.”

To chyba ten **NAJCZĘSTSZY FAUL ODGWIZDYWANY PODCZAS PRÓBY MINIĘCIA PRZEZ KOZŁUJĄCEGO.** Koszykówka jest

szybką grą, a każda sekunda ma wielkie znaczenie. Nie możemy powiedzieć, że tylko wtedy atakujący jest postawiony w niekorzystnej sytuacji, gdy w wyniku wystawionej ręki nie minął obrońcy. Opóźnienie minięcia, np. o sekundę może ułatwić przyście drugiego obrońcy z pomocy, a wtedy ta sekunda ma zupełnie inny wymiar (zamiast otwartej drogi do kosza, mamy obrońcę, który zdążył ustawić się legalnie i wymusić faul w ataku). Odprowadzenie wystawioną ręką gracza kozłującego, tak że musi przebiec dwa metry więcej albo, np. zamiast biec w kierunku kosza wybiega poza boisko to są kontakty rękami, które sędziowie muszą odgwizdywać, mimo, że pozornie są to niewielkie zetknięcia, ale jednak **PRZYNOŚĄCE DUŻĄ KORZYŚĆ.**

Podobnie wygląda sytuacja z kryciem zawodnika bez piłki. Odprowadzanie rękami gracza, tak by nie mógł postawić w odpowiednim miejscu zasłony lub wyjść na czas do podania to bardzo częste z pozoru małe zetknięcia stawiające zawodnika **W NIEKORZYSTNEJ SYTUACJI.**



Fot. Andrzej Romański



Fot. Rafał Jakubowicz
BM Slam Ostrów Wielkopolski

Sędziowie są uczulani na **OBSERWACJĘ GRY POZA PIŁKĄ**, bo tam budowana jest akcja w ataku, a **NIELEGALNE KONTAKTY CZĘSTO UNIEMOŻLIWIĄJĄ JEJ SKUTECZNE PRZEPROWADZENIE**.

CZEGO JESZCZE PRZEPIS ZABRANIA?

„Powtarzające się dotykanie lub „trącanie” przeciwnika z piłką lub bez piłki jest faulem, gdyż może prowadzić do zaostrzenia gry.”

Podobnie, jak nie można położyć ręki na przeciwniku i sterować jego poruszaniem, tak samo nie można tego robić trącaniem, podpychaniem, krótkim powstrzymywaniem. Nie można również niepokoić przeciwnika nagminnym dotykaniem, które nawet samo w sobie nie przynosi korzyści

obroncy to jednak **MOŻE SPOWODOWAĆ ZDENERWOWANIE ORAZ NIESPORTOWĄ REAKCJĘ ATAKUJĄCEGO**. Są zawodnicy, którzy na takie akcje reagują mocnym uderzeniem obrońcy w nielegalnie wystawiana rękę - takie zagranie też jest faulem, ale konsekwentne odgwizdywanie przez sędziów pierwszej akcji eliminuje reakcje.

KOSZYKÓWKA NIEUSTANNIE SIĘ ZMIENIA. Trenerzy i zawodnicy wymyślają kolejne rzeczy, które mają prowadzić drużynę do zwycięstwa. Zarówno w obronie, jak i w ataku oglądamy nowe pomysły. Niektóre z tych pomysłów są uznawane za niezgodne z duchem gry lub nie fair i znajdują swoje miejsce w przepisach. **W DALSZEJ CZĘŚCI ARTYKUŁU 33.11** są opisane takie właśnie nielegalne sytuacje:

FAULEM ZAWODNIKA ATAKUJĄCEGO Z PIŁKĄ JEST:

- ✓ *„Zahaczanie” lub owinięcie ręką lub łokciem zawodnika obrony, w celu uzyskania korzyści.”*

Czyli **POPULARNY „HOOKING”**, który nie tylko odbywa się poprzez zagarnięcie przeciwnika całą ręką - uniemożliwiając mu w ten sposób legalną obronę, ale niektórzy zawodnicy nauczyli się również robić to tylko samym łokciem - co przynosi podobny efekt.



Fot. Andrzej Romański

- ✓ „Odepchnięcie, w celu przeszkodzenia obrońcy w zagranium lub próbie zagrania piłką lub w celu powiększenia przestrzeni dla siebie.”

Każdy rzucający wie, o ile trudniej rzuca się z obrońcą tuż przed, niż tym o jeden metr dalej. **MAŁE ODEPCHNIĘCIE CHWILĘ PRZED WYJŚCIEM DO RZUTU** daje właśnie taki efekt. Nie siła kontaktu ma w tym wypadku znaczenie, ale **UZYSKANA KORZYŚĆ**.



Fot. Paweł Skraba

- ✓ „Używanie wyciągniętego przedramienia lub ręki podczas kozłowania, aby uniemożliwić przeciwnikowi zdobycie piłki.”

Podobnie, jak w poprzedniej sytuacji, im dalej obrońca tym więcej swobody i możliwości dla atakującego. Jeśli swoboda jest wypracowana na nogach, jeśli atakujący jest o tyle lepszy od obrońcy to jego sukces, ale jeśli to obrońca jest lepszy, a **ATAKUJĄCY W CELU UZYSKANIA PRZESTRZENI TRZYMA OBROŃCĘ NA DYSTANS WYCIĄGNIĘTA RĘKĄ TO JEST TO JEGO FAUL!**

I podobnie ma się sytuacja **Z ZAWODNIKIEM ATAKU, KTÓRY NIE POSIADA PIŁKI**:

„Faullem zawodnika atakującego bez piłki jest odepchnięcie przeciwnika w celu:

- ✓ Uwolnienia się do otrzymania podania.

Trudno podać do szczelnie krytego zawodnika, ale dystans 1 lub 2 metrów daje duży komfort. Częsta sytuacja przy wprowadzaniu piłki spoza boiska, gdy **ATAKUJĄCY DOBRZE KRYTY ODPYCHA SWOJEGO OBROŃCĘ**, a następnie wychodzi na czystą pozycję i bez problemów otrzymuje podanie. Oczywiście bardzo ważne jest czy wcześniej zawodnik obrony zachowywał się legalnie i czy, np. nie trzymał atakującego, bo jeśli tak to jemu właśnie należy odgwizdać faul.

- ✓ Uniemożliwienia obrońcy zagrania lub próby zagrania piłką.

To sytuacja, gdy **POPRAZ POPYCHANIE PRZESTAWIAMY OBROŃCĘ Z LEGALNIE ZAJĘTEJ POZYCJI**, tak by ten nie mógł uczestniczyć w obronie zawodnika z piłką. Inną odmianą podobnie nielegalnej obrony jest **RUCHOMA ZASŁONA**.



Fot. Radosław Lacelt/Stelmet BC Zielona Góra

✓ *Powiększenia przestrzeni dla siebie.*

Nikt nie lubi być dobrze kryty. Jeśli obrońca zachowuje się legalnie to każda próba uwolnienia się od obrońcy poprzez odepchnięcie lub trzymanie rękami obrońcy na dystans jest nielegalne. **OBRONCA MA PRAWO LEGALNIE BRONIĆ I ZAJMOWAĆ POZYCJĘ BLISKO PRZECIWNIKA.**

Każda gra 1 na 1 polega na tym **CZY ZAWODNIK ATAKU JEST LEPSZYM ATAKUJĄCYM NIŻ ZAWODNIK OBRONY OBRONCĄ.** Przepisy są tak konstruowane, aby obu dać równe szanse.

Uczmy graczy bronić na nogach - warto!

W następnej części tematu o grze rękami (i nie tylko) wysokich graczy pod koszem.

W razie pytań: j.zamojski@referee.pl



Fot. NBA